



WŁADYSŁAW SZLENGEL

Do polskiego czytelnika


wolnelektury.pl



FUNDACJA
nowoczesna
Polska

WŁADYSŁAW SZLENGEL

Do polskiego czytelnika

Dziś, jutro czy za rok — konspiracyjnie, z ręki do ręki — czy po wojnie, jako tom publicznie dostępny, zbiór wierszy *Co czytałem umarłym* dotrze do polskiego czytelnika. Może weźmie te karty Polak-demokrata, dla którego męka narodu, który dzielił z nim lata dobre i złe — nie będzie obojętna, może daleki od nas czytelnik polski szukający w wierszu tylko poezji, formy czy techniki i wrażliwych emocji, może nawet wróg (choć wśród ludzi cieszących się taką historią wroga mało jest czytających w ogóle, a już wierszy specjalnie) — każdemu z tych kategorii czytelnika [!] należy się komentarz.

Mimo dzielącego cienkiego murka środowisko i życie getta będzie dla niego dalekie, egzotyczne i coraz bardziej oddalone zasiekami ustaw niemieckich i propagandą hien i wilków. Wiersze moje zawarte w tym tomie pisałem w antraktach straszliwych zdarzeń, echa których doszły i do was, przyjaciele. Jak uśmiechy uspokajające umierającego między jednym drgnięciem bólu a drugim — zjawiały się smutne te rymy i rytmy.

Wiersze te w niewielkiej ilości odpisów „poszły w lud”, były przeze mnie czytane na wieczorach literackich i recytowane w warsztatach.

Wiersze, w które wejdziecie, moi drodzy, bez opasek¹, to dżungla, w której niełatwo znajdziecie drogę. Tematyka i rekwizyty są dla was obce i niezrozumiałe, wymagają wielu komentarzy. Są słowa i pointy, których głębie i przeraźliwy smutek poznać można po przygotowaniu, jakie dać może tylko życie za murem i pod pejczem esesmanów.

Ale jedno jest wyraźne i dominujące we wszystkich bez wyjątku utworach moich z tego okresu. To głęboka i beznadziejna tęsknota za Warszawą, jeśli nie za stolicą z 1939 roku, to za miastem mojego pierwszego wiersza i pierwszej dojrzałej wiosny.

Trzeba siedzieć przy mnie, jeśli nie we mnie, by zrozumieć wiersz *Paszporty*, który właściwie powinienem umieścić na okładce jako motto całości, trzeba znać całą beznadziejność i jednostronność tej miłości, żeby mi wybaczyć niemiłe może dla polskiego czytelnika tony w wierszach *Rzeczy*, *Okno na tamtą stronę* lub oskarżenie w wierszu *Klucz u stróża*.

Z jednej strony są wiersze, których czytelnik polski nie „rozgryzie”, i z drugiej strony są tu wiersze tak siedzące myślami w kulturze polskiej i polskiej obyczajowości, że ich publicznie nie czytałem „u nas” (*Legandy wigilijne: Jezus w zakładach Kruppa i Cud w okopach*).

Dłaczę ten tom nazwałem: *Co czytałem umarłym* (pierwotne tytuły poszczególnych trzech tomików: *Wolanie w nocy*, *Donos poetycki* i *Zahlen bitte*²), podaję w komentarzu wstępnym.

Warszawa, Tęsknota

Obcy

¹bez opasek — rozporządzenie Generalnego Gubernatora Hansa Franka od 1 stycznia 1940 roku zmuszało Żydów do noszenia na ramieniu białych opasek z Gwiazdą Dawida. [przypis edytorski]

²Zahlen bitte (niem.) — proszę płacić. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szlengel-do-polskiego-czytelnika/>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Szlengel, *Co czytałem umarłym*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiorów, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Tulicka, Aleksandra Kopeć, Paulina Choromańska, Paweł Koziół.

Okładka na podstawie: [Georgie Pauwels@Flickr](https://www.flickr.com/photos/georgiepauwels/), CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).